

Sygnatura akt VIII C 2465/18

\$%\$ (...)

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2019 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Bartłomiej Koelner

Protokolant: Natalia Jeziorna

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2019 r. we Wrocławiu na rozprawie sprawy

z powództwa Gmina W. -(...)

przeciwko M. P. (1)

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej M. P. (1) na rzecz powoda Gminy W. kwotę 121,20 zł (sto dwadzieścia jeden złotych dwadzieścia groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 11 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 42,48 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 maja 2010 r. powód Gmina W. – (...) wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej M. P. (1) (poprzednio P.) kwoty 121,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty. Jednocześnie wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu podała, iż na skutek przeprowadzonej kontroli stwierdzono, iż pozwana w dniu 27 maja 2009 r. korzystała z przejazdu środkami komunikacji miejskiej – autobusem linii 146 (nr wozu (...)) przy ul. (...) we W. bez ważnego biletu. W związku z tym wystawione zostało wezwanie do zapłaty o numerze (...), zobowiązujące do zapłaty kwoty 100 zł tytułem opłaty dodatkowej oraz kwoty 1,20 zł tytułem opłaty za przejazd, którego odbioru pozwana odmówiła. Jednakże pozwana nie uiściła należności w określonym terminie. Skierowane do pozwanej kolejne wezwanie do zapłaty również okazało się bezskuteczne.

W dniu 27 maja 2010 r. w niniejszej sprawie wydany został nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, który uprawomocnił się.

W dniu 23 listopada 2018 r. pozwana wniosła sprzeciw, w którym zaskarżyła wydany nakaz zapłaty w całości i zakwestionowała kwotę w nim zasądzoną, bowiem nie była w stanie zweryfikować wartości zasądzonej należności głównie oraz sposobu naliczenia odsetek. W uzasadnieniu sprzeciwu podała, iż nakaz zapłaty wraz z odpisem pozwu nie został jej skutecznie doręczony ponieważ w chwili wniesienia pozwu nie mieszkała już pod adresem w nim oznaczonym. Zgłosiła również zarzut przedawnienia roszczenia, jak i braku legitymacji czynnej.

Postanowieniem z dnia 12 grudnia 2018 r. tutejszy Sąd uchylił zarządzenie o pozostawieniu przesyłki zawierającej odpis nakazu zapłaty adresowanej do pozwanej w aktach ze skutkiem doręczenia oraz uchylił postanowienie w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności nakazu zapłaty, a nadto odrzucił wniosek pozwanej o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu.

W piśmie z 16 stycznia 2019 r. pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania. W uzasadnieniu podała, iż nie przypomina sobie dokładnie okoliczności, na które powołuje się powód, bo sprawa jest sprzed niemal 10 lat. Podniosła, iż powód od dnia wystawienia rzekomego mandatu komunikacyjnego pozostaje w złej wierze i w sposób nienależyty wykonywał ciężące na wierzycielu obowiązki podania prawidłowych danych dłużnika. Podała, iż nie mogła uregulować płatności na rachunek powoda ponieważ nigdy nie otrzymała dokumentu, z którego wynikałyby te dane.

W odpowiedzi na sprzeciw strona powodowa wskazała, iż pozwana w dniu 27.05.2009 r. jechała autobusem miejskim linii 146 bez uiszczenia opłaty przewozowej i była poddana kontroli biletowej. Kontrola przeprowadzona została prawidłowo, a dane pozwanej zostały spisane na podstawie przedłożonej przez nią legitymacji studenckiej. Mimo wystawienia wezwania do zapłaty nr (...) pozwana odmówiła jego podpisu i odbioru. Dane identyfikujące pozwaną, w tym adres zamieszkania zostały ustalone na podstawie legitymacji studenckiej. Powód podniósł, iż wezwanie do zapłaty zostało wysłane na adres spisany z legitymacji studenckiej, zaś powód nie miał z innych źródeł wiadomości o miejscu zamieszkania pozwanej, która nie zadbała o zaktualizowanie adresu wskazanego w przedłożonej przy kontroli legitymacji. W odniesieniu do zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia podniósł, iż poprzez wniesienie sprawy do sądu doszło do przerwania biegu przedawnienia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 maja 2009 r. pozwana M. P. (2) (poprzednio P.) jechała się autobusem linii nr (...).

W pojeździe, który znajdował się na ul. (...) - Curie we W. o godz. 19.38, miała miejsce kontrola biletów przeprowadzona przez pracowników strony powodowej Gminy W.. Kontroler posługujący się nr 282 z uwagi na fakt, iż pozwana korzystała z przejazdu środkami komunikacji miejskiej bez ważnego biletu wystawił pozwanej wezwanie nr (...) zobowiązujące ją do zapłaty kwoty 121,20 zł, na którą składały się opłata za przejazd w wysokości 1,20 zł oraz opłata dodatkowa w wysokości 120 zł. W wezwaniu jako adres pozwanej wpisano: (...) - 220, ul. (...), a nadto jej nr PESEL oraz imię matki J.. Dane te kontroler stwierdził na podstawie legitymacji studenckiej nr (...). Należność należało uiszczyć w terminie 14 dni od daty wezwania. Pozwana odmówiła podpisu wezwania oraz jego odbioru, co kontrolerzy potwierdzili adnotacją na kopii wezwania.

Dowód: -oryginał oraz kopia wezwania do zapłaty nr (...) z dnia 27.05.2009 r. k. 4 i 5;

Pismem z dnia 22 października 2009 r., powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 121,20 zł w tym 120 zł tytułem opłaty dodatkowej oraz 1,20 zł tytułem opłaty za przejazd, w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania. Wezwanie zostało zaadresowane i wysłane na adres pozwanej: ul. (...), (...) - (...) L. w dniu 16 listopada 2009 r. Przesyłka po dwukrotnym awizowaniu została zwrócona do nadawcy (powoda).

Dowód: - pismo z dnia 22.10.2009 r. wraz z kopertą k. 6 i 7.

Należności zasądzone nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 27 maja 2010 r. Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu sygn. akt VIII Nc 3751/10 zostały w całości wyegzekwowane przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu S. P. w postępowaniu egzekucyjnym z wniosku powoda z dnia 15.10.2018 r. sygn. akt Km 2523/18.

(bezsporne)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo było uzasadnione i jako takie zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy pozwana poruszała się w dniu 27 maja 2009 r. autobusem linii 146 we W. bez ważnego biletu na przejazd i tym samym, czy spoczywa na niej obowiązek zapłaty na rzecz strony powodowej Gminy W.- Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta kwoty dochodzonej pozwem.

Podstawę prawną żądania strony powodowej stanowiła ustawa z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe (Dz.U. z 2000, nr 50, poz. 601 j.t.). Zgodnie z obowiązującą na dzień 27 maja 2009 r. treścią przepisu art. 16 cyt. ustawy umowę przewozu zawiera się przez nabycie biletu na przejazd lub spełnienie innych określonych przez przewoźnika warunków dostępu do środka transportowego, a w razie ich nieustalenia - przez samo zajęcie miejsca w środku transportowym; w bilecie na przejazd określa się wysokość należności za przejazd oraz dane potrzebne do ustalenia zakresu uprawnień podróznego.

Organizowanie transportu zbiorowego jest zadaniem własnym Gminy W.. W dacie zdarzenia opłata za bilet jednorazowy za przejazd wszystkimi liniami normalnymi w granicach miasta wynosiła 1,20 zł (Uchwała Nr XXI/681/08 Rady Miejskiej W. z dnia 15 maja 2008 r. w sprawie opłat za usługi przewozowe transportu zbiorowego świadczone przez Gminę W. – Biuletyn Urz. (...) nr 5, poz. 688, nr 8 poz. 232), natomiast opłata dodatkowa za przejazd bez ważnego biletu wynosiła 120 zł (Uchwała nr VIII/275/99 Rady Miejskiej W. z dnia 23 kwietnia 1998 r. Dz.Urz.Woj. (...) z 2002 r. ze zm.).

Z kolei art. 33a. ust. 3 Prawa przewozowego stanowi, iż w razie stwierdzenia braku odpowiedniego dokumentu przewozu przewoźnik lub osoba przez niego upoważniona pobierają właściwą należność za przewóz i opłatę dodatkową albo wystawiają wezwanie do zapłaty. W myśl ust. 3 a w razie stwierdzenia braku ważnego dokumentu poświadczającego uprawnienie do bezpłatnego albo ulgowego przejazdu przewoźnik lub osoba przez niego upoważniona pobierają właściwą należność za przewóz i opłatę dodatkową albo wystawiają wezwanie do zapłaty. Pobrana należność za przewóz i opłata dodatkowa, po uiszczeniu opłaty manipulacyjnej odpowiadającej kosztom poniesionym przez przewoźnika, podlegają zwrotowi, a w przypadku wezwania do zapłaty - umorzeniu, w przypadku udokumentowania przez podróznego, nie później niż w terminie 7 dni od dnia przewozu, uprawnień do bezpłatnego lub ulgowego przejazdu. Z kolei ust. 3 b stanowi, iż w razie posiadania przez podróznego ważnego dokumentu przewozu, którego nie miał podczas przejazdu, do zwrotu i umarzenia należności za przewóz i opłaty dodatkowej stosuje się przepis ust. 3a zdanie drugie.

Po analizie całokształtu materiału dowodowego Sąd doszedł do przekonania, iż pozwana korzystała ze środków komunikacji miejskiej w dniu 27 maja 2009 r. we W. w postaci autobusu linii 146 bez ważnego biletu. Wynika to bezpośrednio z przedłożonych przez powoda dokumentów w postaci wezwania do zapłaty nr (...) i jego kopii. Tym samym stwierdzić należało, iż na podstawie cyt. wyżej uchwał Rady Miejskiej W., na pozwanej ciąży obowiązek uiszczenia na rzecz powoda- jako przewoźnika - opłaty za przejazd i opłaty dodatkowej w łącznej wysokości 121,20 zł. Jednocześnie zdaniem Sądu nie można czynić zarzutu powodowi jako wierzycielowi nienależytego działania, co do wezwania pozwanej do spełnienia należnego mu świadczenia. Po pierwsze stwierdzić należy, iż to pozwana w dniu kontroli posługiwała się legitymacją studencką zawierającą nieaktualne dane dotyczące jej adresu, tj. ul. (...), (...)-(...) L.. Obowiązkiem zaś obu stron umowy przewozu jest współdziałanie (art. 354 k.c.). Zatem skoro w dacie kontroli ww. adres nie był aktualny, pozwana winna była podać kontrolerom adres aktualny, tj. ul. (...), K. (vide zaświadczenie o zameldowaniu k. 22).

Po drugie skoro w dniu kontroli pozwana odmówiła podpisu na wezwaniu nr (...) i jego odbioru, to wiedząc o jego wystawieniu i jego treści winna podjąć działania reklamacyjne o jakich mowa w art. 33 a Prawa przewozowego, czego nie uczyniła. Tym samym stwierdzić należy, iż pozwana ponosi odpowiedzialność za nienależyte wykonanie umowy przewozu zawartej z powodem w dniu 27 maja 2009 r.

Zdaniem Sądu zarzut pozwanej, co do przedawnienia roszczenia nie był zasadny. Zastosowanie w sprawie winien bowiem znaleźć, na mocy przepisu art. 775 k.c., przepis art. 778 k.c., zgodnie z którym roszczenia z umowy przewozu osób przedawniają się z upływem roku od dnia wykonania przewozu, a gdy przewóz nie został wykonany – od dnia, kiedy miał być wykonany. Przepisy kodeksu cywilnego, jako subsydiarne, znajdują zastosowanie w sytuacji,

gdy dana materia nie została uregulowana w przepisach szczególnych w sposób odmienny. W ocenie Sądu, kwestia przedawnienia roszczeń z tytułu przewozu osób nie została uregulowana w przepisach ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe (Dz.U. z 2000, nr 50, poz. 601 j.t.). Mając bowiem na uwadze prezentowane w literaturze poglądy Sąd doszedł do przekonania, że art. 77 powołanej ustawy normuje jedynie termin przedawnienia roszczeń w zakresie transportu towarowego (tak też M. Stec [w:] System Prawa Prywatnego, tom 7 Prawo Zobowiązań – część szczegółowa, pod red. J. Rajskiego, s. 729). Za przyjęciem powyższego stanowiska przemawiają również wyniki dokonanej przez Sąd wykładni systemowej przepisu. Art. 77 zamieszczony został bowiem w Rozdziale 9 Prawa Przewozowego zatytułowanym „Ustalanie stanu przesyłki, dochodzenie roszczeń”, co jednoznacznie wskazuje, że nie jest to przepis wspólny dla całej ustawy, a odnosi się jedynie do regulacji przewozu przesyłek towarowych, nie zaś do przewozu osób.

Wobec powyższego jako termin przedawnienia roszczenia strony powodowej należało przyjąć roczny termin przewidziany w art. 778 k.c. Należy go liczyć od dnia wykonania przewozu, tj. dnia, w którym zgodnie z umową, podróżny został rzeczywiście przewieziony do miejsca przeznaczenia. Z załączonego zaś do pozwu wezwania wynika, że przewóz nastąpił w dniu 27 maja 2009 r. Pozew został natomiast wniesiony do Sądu w dniu 26 maja 2010 roku, tj. przed upływem terminu przedawnienia i na mocy art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. doszło do przerwania biegu przedawnienia.

Zapłatę odsetek ustawowych od ww. kwoty uzasadnia treść art. 481 §1 i § 2 zdanie pierwsze kodeksu cywilnego, z którego wynika, iż w przypadku opóźnienia się przez dłużnika ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli zaś stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Nadto art. 87 ust. 1 Prawa przewozowego stanowi, iż kwoty przysługujące z tytułu nie zapłaconych należności, odszkodowań i wyrównania różnic należności - podlegają oprocentowaniu w wysokości ustawowej. W myśl ust. 2 pkt. 1 odsetki oblicza się z tytułu nie zapłaconych należności - od dnia, w którym należność powinna być zapłacona.

Sąd zatem zasądził odsetki ustawowe od kwoty głównej zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia 11 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty. Pozwana bowiem była obowiązana do spełnienia świadczenia na rzecz strony powodowej w terminie 14 dni od dnia wystawienia wezwania, czyli od dnia 27 maja 2009 r., a roszczenie stało się wymagalne z upływem 10 czerwca 2009 r., co uzasadniało zasądzenie odsetek od dnia następnego po tej dacie.

Sąd uwzględnił również fakt, iż należność zasądzona w nakazie zapłaty została w całości wyegzekwowana w toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego na wniosek powoda.

Wskazać należy, iż tylko w sytuacji, gdyby pozwana dobrowolnie spełniła świadczenie i nie kwestionowała roszczenia co do zasady w sprzeczności z wyrokiem w pkt. I wyroku byłoby odmienne. Jednakże wobec złożenia przez pozwaną sprzeciwu wydany w sprawie nakaz zapłaty utracił moc w całości (art. 505 § 1 k.p.c.) i tym samym wyegzekwowane przez organ egzekucyjny świadczenie straciłoby podstawę prawną i mogłoby prowadzić do jego zwrotu przez powoda. Zatem uznając, iż wydanie wyroku nie stało się zbędne, gdyż istnieje między stronami w dalszym ciągu spór o zasadność roszczenia, obowiązkiem Sądu było jego rozstrzygnięcie, co też nastąpiło w oparciu o powołane przepisy (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18.09.2015 r. I CSK 789/14 Lex nr 1816550, czy też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2014 r. sygn. akt III CZP 119/13 OSNCP 2015/1/1).

Mając na uwadze powyższe, należało orzec, jak w punkcie I wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu oparto o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w przepisie art. 98 k.p.c., z którego wynika, iż strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Wobec faktu, iż strona powodowa wygrała proces w całości, Sąd zasądził na jej rzecz od pozwanej kwotę 42,48 zł tytułem poniesionych kosztów procesu, na którą składają się opłata od pozwu w kwocie 30 zł oraz kwota 12,48 zł tytułem kosztów sporządzenia notarialnie potwierdzonych kopii pełnomocnictwa.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji.